

Śmierć 37-letniej Indianki wstrząsnęła politykami

3 października 2020

Premier Justin Trudeau po obejrzeniu filmu przedstawiającego ostatnie minuty 37-letniej Joyce Echaquan z plemienia Atikamekw stwierdził, że to, co przydarzyło się jej w szpitali w Joliette, Que., to „najgorsza forma rasizmu”. Na nagraniu widać, że Echaquan z płaczem prosi o pomoc, a pielęgniarka ją wyzywa. Kobieta zmarła niedługo po tym. Zostawiła siedmioro dzieci.



Lorraine Whitman, przewodnicząca Native Women's Association of Canada, powiedziała, że tego rodzaju sytuacje nie będą mieć miejsca tylko wtedy, gdy rządy sobie uświadomią, co się dzieje, i podejmą działania naprawcze. Przypomniała o rekomendacjach sformułowanych przez Viens Commission, która w zeszłym roku zaleciła Quebecowi przeproszenie Indian za niewłaściwe traktowanie przez administrację publiczną, w tym także przez służbę zdrowia. Komisja zwróciła uwagę na zapewnienie dostępu do opieki medycznej, ale wspomniała również o potrzebie kierowania się wrażliwością na kulturę Indian.

Oświadczenie wydała także wielka rada Cree, która także wspomniała o rekomendacjach komisji. Rada stwierdziła, że za błędy pracowników powinni odpowiadać wyżsi menedżerowie z Sûreté du Québec.

Premier Trudeau mówił o tragedii Echaquan w Izbie Gmin. Ogólnie stwierdził, że „będziemy robić wszystko, co się da, by potępiać wszelkie formy rasizmu i dyskryminacji oraz wspierać poszkodowanych”. Powiedział, że śmierć Indianki w szpitalu jest przykładem rasizmu systemowego. Temat śmierci Echaquan

bezpośrednio lub pośrednio był poruszany przez liderów NDP, partii konserwatywnej i Bloc Quebecois.

Rząd Quebecu wszczął dwa śledztwa. Premier Francois Legault powiedział, że jedna pielęgniarka została zwolniona. Sprawą zajmuje się specjalna grupa zadaniowa, która w ciągu kilku tygodni ma wydać rekomendacje.

Autorstwo: Katarzyna Nowosielska

Źródło: Goniec.net